

# Łódeczka kąpielowa wypływa na morze, czyli niezwykła podróż z wanny do wanny

Była sobie raz mała łódeczka kąpielowa. Na pewno wiecie o jakiej łódeczce mówię - czerwona, plastikowa z niebieskimi żaglami. Była na tyle mała, że można ją było zakotwiczyć w mydelniczce i na tyle duża, że nie ginęła w pianie podczas kąpieli.

Dzieci uwielbiały się nią bawić w czasie kąpieli, ale mimo to łódeczka była bardzo nieszczęśliwa. Zawsze mówiła do swojego przyjaciela, pomarańczowego, plastikowego konika morskiego:

- Tak bym chciała zobaczyć szeroki świat! Tak bym chciała pływać na prawdziwym morzu!

Inne zabawki kąpielowe: rybka-termometr, pas ratunkowy z mydła i szklana, niebieska muszla, jak można się domyślać, śmiały się z łódeczki. Ale ona się nie poddawała i pewnego dnia doczekała się spełnienia swoich marzeń.

Rodzina łódeczki wyjeżdżała na wakacje nad morze i, wyobraźcie sobie, zarezerwowali pokój tuż nad brzegiem morza! A ponieważ wszyscy tak lubili łódeczkę, pozwolili jej jechać razem z nimi. Drugiego dnia nadeszła jej wielka szansa. Po kąpieli położono ją na parapecie, żeby wyschła. Trzeba było tylko trochę się rozbijać i siup! - łódeczka spadła z drugiego piętra wprost do strumyka, który prowadził do morza.

Pierwsze wrażenie było wspaniałe. Woda morska była bardzo słona, pachniała przygodą i... rybami. Był to zupełnie inny zapach niż w domu, gdzie woda w wannie zawsze pachniała sosnowym

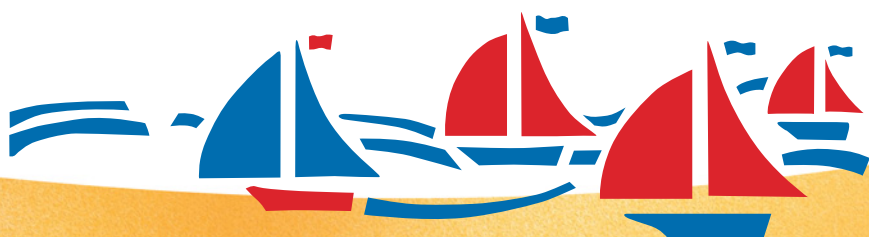
olejkiem do kąpieli. Łódeczka zaczęła się trząść - woda była też o wiele zimniejsza niż w domu. I jeszcze te fale - takie silne i o wiele wyższe niż w domowej wannie...

Nagle nadeszła ogromna fala i... o nie!, zaczęła kołysać łódeczką na wszystkie strony, tak że ta ledwo mogła złapać oddech. Ale to jeszcze nie

koniec. Łódeczka zauważyła wielką rybę, która płynęła wprost na nią z otwartą paszczą, gotową żeby ją pożreć! Na szczęście uratowała ją fala, która ją porwała i wyrzuciła na brzeg. Leżącej na piasku, wyczerpanej łódeczce szeroki świat nie wydawał się już taki wspaniały. Zatęskniła za ciepłą kąpielą z pianą, za swymi przyjaciółmi i dziećmi, które się z nią bawiły.

Łódeczka leżała tak na plaży, siąpiąc nosem (wiecie, że łódeczki kąpielowe nie potrafią płakać tak jak ludzie, ponieważ ich oczy służą tylko do patrzenia), kiedy nadbiegła mała dziewczynka, podniosła łódeczkę i włożyła ją sobie do torby. Po powrocie do domu ostrożnie ją umyła, a wieczorem zabrała ze sobą do kąpieli.

I zgadnijcie, gdzie łódeczka jest teraz. Na prawdziwym, wielkim statku! Ponieważ tata dziewczynki jest kapitanem tego statku. Więc teraz łódeczka żegluguje po morzach - co prawda w wannie kapitana, ale to też jest coś, nie sądzicie?



**NUK**  
SEIT 1956 EST.

*Zrozumieć życie*